ŚWIAT KOBIECY

MARZEC 1935 Rekord Nr. 3



KROJE GOTOWE NA SKŁADZIE

CENA ZŁ. 2.–

ŚWIAT KOBIECY

Rekord

ROK XV MARZEC Nr. 3



Fot. Paramount

W oczekiwaniu wiosny

Edmund Sée

Nowela

SKRYTKA

Jakto? — ze zdziwieniem zapytał mnie Maroger. Nie znałeś dotychczas historji mojego rozwodu?... Obiegła przecież już cały Paryż... A ja uważałem cię za bliskiego przyjaciela Hurtela, tego kochanego Hurtela, dziś drugiego męża mojej żony, który już przedtem był czemś dla niej... Coprawda, nie podejrzewałem ich o nic. Prawdopodobnie ja jeden nie wiedziałem o tem... Jeśli masz chwilkę czasu, opowiem ci, jak sam wykryłem wszystko.

Było to pewnej niedzieli popołudniu, właśnie u Hurtela! Znasz „niedziele" Hurtela? Więc wiesz, że tego dnia zbierają się u niego na herbatce jego przyjaciele i jego piękne pacjentki, te, które tak świetnie przysparzają mu sławy znakomitego lekarza... Przyznaję, że nie pominąłem żadnego zebrania u niego... Ale zazwyczaj szedłem tam sam, gdyż wydawało mi się, że moja żona, która chętnie przyjmowała naszego przyjaciela w domu, nie bardzo chętnie chodziła na te zebrania. W większości wypadków nie chciała mi towarzyszyć. Składałem więc wizyty naszemu doktorowi sam, po kawalersku i muszę przyznać, że spędziłem tam niejedną miłą chwilę u boku powabnych pań... Zresztą, przecież ty też bywałeś nieraz na tych przyjęciach i, być może, byłeś również tej pamiętnej niedzieli? Ależ tak, oczywiście! Przypominam sobie teraz... I przypominam sobie też, że tego dnia moja żona zgodziła się wyjątkowo mi towarzyszyć. Dlaczego? Nie pamiętam w tej chwili. Aha! tak, ponieważ tego dnia robiłem jej wyrzuty, że tak uparcie nie chce mi dotrzymać towarzystwa u naszego przyjaciela. Jeszcze słyszę moje słowa, któremi starałem się ją przekonać: „Ależ chodź, zobaczysz... Nie jest tam tak nudno, jak ci się wydaje... Zabawimy się intrygami, które knują te piękne panie dokoła osoby czarującego gospodarza i wykryjemy... ty wykryjesz, która z nich jest jego obecną faworytką, bo przecież napewno ma taką... Jeśli chodzi o mnie, gubię się w domysłach... Ale przed wami, kobietami, nic nie może się ukryć!... A potem poinformujesz mnie".



Carola Lombard w efektownym komplecie wiosennym

— Kiedyśmy weszli, goście byli w komplecie. W saloniku i gabinecie Hurtela, nawet w jego sypialni, przerobionej na ten dzień, pełno było ludzi. W tym to właśnie pokoju moja żona przyłączyła się natychmiast do trzech pięknych pań, które otoczyły nowoobranego posła Henaut.

— Siedziałem w gabinecie razem z Hurtelem, zaciągając się dymem wspaniałego cygara, gdy nagle doszły nas z sąsiedniego pokoju, z tego właśnie, gdzie była moja żona, okrzyki przerażenia. Wywołał je mały wypadek: z komina zsunęło się płonące polano i potoczyło się na środek pokoju. Piękne panie, gwałtownie się cofnęły, wydając okrzyki przerażenia, a poseł Henaut, osłupiały i zmieszany, rozglądał się po pokoju w poszukiwaniu jakiejś szufelki lub szczypiec.

Nie było ich jednak na zwykłem miejscu, pod kominkiem, a Henaut, mimo grożącego niebezpieczeństwa pożaru, nie chciał zdecydować się na sparzenie sobie rąk płonącem polanem. Zbliżała się ostatnia chwila działania. Napróżno Hurtel wołał, wskazując kąt w pokoju: „Weźcie szczypce! Prędko.. tam!" „Gdzie... gdzie?" — pytano. Prędzej, niech powie!... Niema tu!..."

Już płomień zaczął ogarniać dywan, gdy Hurtel rzucił się naprzód z okrzykiem: „Puście mnie!" Ale już ktoś go wyprzedził, jakaś kobieta: moja żona. Jednym skokiem znalazła się przy łóżku, rozsunęła zasłonę alkowy i z małej półeczki, ukrytej w boazerji, wyjęła zbawcze narzędzie: parę szczypiec! Szybko wróciła na środek pokoju i, chwyciwszy polano szczypcami, rzuciła je w kominek wśród okrzyków zgromadzonych. Cieszyłem się razem z wszystkimi, gdy nagła myśl ścięła mi krew w żyłach!... Domyślasz się, jaka?... Jakto, więc właśnie moja żona, która rzadko tylko odwiedzała Hurtela i to w mojem towarzystwie, ona jedna zpośród gości jego znała tę tajemniczą skrytkę w alkowie? A czy to, że ją tak szybko i tak pewnie znalazła, nie jest dowodem, że przychodziła do tego pokoju, sama, w innych okolicznościach?...

Oto tak — kończył Maroger. Cóż mam ci jeszcze do powiedzenia? W chwilę potem, w powrotnej drodze do domu, zażądałem od niej wyjaśnień. Usiłowała wykręcić się. Nie nalegałem. Ale w kilka dni potem wpadła w nową pułapkę, którą zastawiłem na nią. Następnego lata rozwiedliśmy się... No i cóż ty na to?

Tak — rzekłem — to bardzo ciekawe.

— Nieprawdaż? I pomyśleć, że gdyby nie to błahe, nieznaczne zdarzenie, mógłbym nigdy nie dowiedzieć się prawdy. O tak, niewiele trzeba, żeby przekonać się o nieszczęściu.

— Lub o szczęściu — dodałem. Przekonasz się, że pewnego dnia taksamo, jak wykryłeś zdradę twojej żony, wykryjesz miłość, uczucie innej, i wow-...

Ale on mi gwałtownie przerwał:

— Nie! Nie! Ze szczęściem jest inaczej, zawsze dłużej trwa, nim się je znajdzie. Ukrywa się... nie wychodzi tak swobodnie ze swej kryjówki!

Z tych słów przekonałem się, że mój przyjaciel wciąż jest niepocieszony po stracie swej żony i że wciąż jeszcze tęskni za nią.

Tłum. M. D.



Ramon Novarro ma obecnie inne upodobania artystyczne

JAK UCHRONIĆ SIĘ PRZED GRYPĄ?

Lepiej jest zapobiegać, niż leczyć się — najlepsza to zasada współczesnej higjeny i medycyny.

Zasada ta odnosi się w szczególności do chorób zakaźnych, a wśród nich osobliwie do choroby sezonowej, szerzącej się z nadzwyczajną łatwością, nagminnie — do grypy.

Grypa może być łagodna, może być złośliwa, ale w każdym razie nie jest chorobą o przebiegu bezpiecznym. Obecnie znowu szerzy się grypa epidemicznie w Warszawie i w innych miastach Polski.

Jak się ustrzec przed grypą? Co robić, aby nie dopuścić do rozwinięcia się jej?

Pierwszym nakazem jest unikanie towarzystwa ludzi kaszlących, gdyż podczas kaszlu wyrzucane są i dostają się do powietrza drobniutkie kropelki śliny, zawierające zarazki grypy.

Dalej należy dbać starannie o utrzymywanie równej temperatury w mieszkaniu, przewietrzać pokoje.

Drugim nakazem będzie nie przemęczanie organizmu, gdyż człowiek zmęczony ulega łatwiej atakowi zarazków, niż świeży i wypoczęty, którego organizm znajduje w sobie odrazu siły gotowe do walki z zarazkami. Potwierdzają to obserwacje, poczynione podczas grypy w szkołach, wśród nauczycieli, w biurach etc.

Należy zatem w razie epidemji grypy pracować, czy też zażywać sportów, rozrywek tylko w tym stopniu, aby nie odczuwać zmęczenia.

Nie należy natomiast uciekać się do rozpowszechnionego zwyczaju przepłukiwania nosa, co jakoby ma uchronić przed zarażeniem się. Przeciwnie, płukanie nosa przyczynia się do osłabienia śluzówki, która sama dysponuje pewnemi środkami obronnemi przeciw mikrobami.

Jeśli nastąpiło jednak, pomimo wszystkich środków ostrożności, zarażenie grypą, należy przedewszystkiem zachować spokój, a najlepiej położyć się do łóżka.

Zupełny spokój, odpoczynek, są najlepszemi środkami dla uniknięcia tak groźnych często przy grypie komplikacyj.

W pierwszej fazie grypy można zalecić gorącą [illegible] średnio suche koce przez godzinę, przyczem należy napić się gorącej herbaty i przyjąć w małych dozach piramidon lub transpiral.

Funkcjonowanie serca podlega szczególnie pilnej obserwacji przez cały czas choroby.

Nie należy wstawać z łóżka przed czwartym dniem, wolnym od gorączki, a i w okresie rekonwalescencji trzeba wystrzegać się przedwczesnego wyjścia na ulicę, zmęczenia, aż do zupełnego powrotu do stanu normalnego.

FILM W KRAJU I ZAGRANICĄ

Plotki, plotki...

Wszystkie plotki zaczynają się od sakramentalnego słowa „podobno". Nasze dzisiejsze plotki filmowe będą bardziej oryginalne. Zaopatrzymy je w twierdzenie „napewno". Będą bowiem dotyczyły nie dalekich gwiazd z Hollywood. ale naszych rodzimych artystów. powszechnie znanych i powszechnie... oplotkowanych. A więc napewno.. Lopek Krukowski „omał nie postradał nosa". Cóżby zrobił Lopek bez nosa i to w dodatku nieubezpieczonego? A było to tak. Nakręcano właśnie w atelier „Abecadło miłości". W sklepie spożywczym odbywa się bójka. Trzech drabów rzuca w Lopka kartoflami, jabłkami, jajkami i t. d. Lopek zasłania sobie głowę blaszanem pudłem. Traf chce, że w pudle jest dziura, w którą wpada nieszczęsny nos. Oczywiście krew, ból i t. d. Ale Lopek trzymał się dzielnie. Męstwo i odwaga wzbudzały powszechny podziw. Mógł przecież żądać, żeby tę scenę odegrał „double" i otrzymał przeznaczoną porcję ciosów. Lopek odmówił. A nuż byłyby to pomarańcze. Odwaga jest cechą naszych ulubieńców. Podczas nakręcania „Głosu pustyni", Bodo spadł z niespokojnego konia i potłukł się dotkliwie, a jednak za nic nie chciał dosiąść łagodnej, sfałszowanej szkapy.

Jeśli już mowa o odwadze, jak tu nie wspomnieć ułanów. Dzielni wojacy bardzo sobie wzięli do serca „Śluby ułańskie". Chodziło im bowiem o to, że reżyser umieścił scenę zalotów wachmistrza do kucharki. Zrobił się rwetes nielada. Ułańska rzecz wojować, ale kochać! Wkońcu usunięto ten kamień obrazy i „Śluby" grane są z powodzeniem w całej Polsce. Najdowcipniej odpowiedział generał Wieniawa-Długoszowski gdy go spytano. co myśli o nieszczęsnej scenie: „Gdyby podoficer był chwackim chłopcem, a kucharka ładną, młodą dziewczyną. komuby do głowy wpadło się obrazić. Ale dlaczego pokazaliście takie brzydactwa!".

Więc dla odmiany pomówmy o pięknie. Popularny tygodnik filmowy przeprowadził ankietę wśród artystów: „Jaki jest pana ideał kobiety". Różne padły odpowiedzi: Jeden wołał blondynki. drugi brunetki, inny znów rude. Jedynie Sym odpowiedział dowcipnie: „Włosy kobiety robią mi różnicę tylko... w zupie".

Zb.



Baby Le Roy, cudowne dziecko filmu amerykańskiego

Pocałunek Cesara Romero

Józef von Sternberg wynalazł nową gwiazdę: Cesara Romero. Zastąpi on Joela Mc Crea w filmie p. t. „Kaprys Hiszpański" z Marleną Dietrich.

Podczas nakręcania sceny miłosnej Sternberg zwrócił się do młodego aktora:

— Pocałunek nie może być dłuższy, niż 10 klatek — zakomenderował.

Zdumionemu [illegible] każdy metr filmu składa się z małych obrazków, zwanych „klatkami", a jego pocałunek ma być nie dłuższy, niż... metr taśmy filmowej.

— Rozumiem — odpowiedział Cesar — jeżeli jednak będzie trwał dłużej, dajcie mi jakoś znać.

Władysław Kiepura o swym bracie Janie

Dowiadujemy się, że znakomity tenor polski Jan Kiepura podpisał dwuletni kontrakt z Paramountem. Któż może lepiej [illegible] nego śpiewaka, niż... jego brat, pierwszy tenor opery warszawskiej, p. Ladis Kiepura.

P. Ladis Kiepura przypomina swego brata. Jest niemal tego samego wzrostu, ma niezwykle podobne rysy i... równie piękny głos.

Miły, niezwykle skromny, niechętnie mówi o sobie.

Brata widziałem ostatnio w [illegible] Krakowie, na występie w Tosce. O jego kontrakcie z wytwórnią Paramount w Hollywood dowiedziałem się z telegramu, jaki brat mi wysłał. Jest to jego pierwszy wypad filmowy do Ameryki, choć był już tam poprzednio na występach operowych. Ma już być w Hollywood w maju. Kto będzie z nim grał, jaki reżyser będzie jego filmy reżyserował — narazie niewiadomo.

Od p. Ladisa dowiaduję się szczegółów z życia naszego znakomitego śpiewaka.

Jan Kiepura urodził się w Sosnowcu 16 maja 1901 roku. Tu ukończył szkołę i tu zaciągnął się z bratem i ojcem do szeregów. walcząc w obronie ojczyzny. Po ukończeniu szkoły przybył do Warszawy, gdzie zgodnie z życzeniem ojca, wstąpił na prawo. Pierwszym, który poznał się na jego bajecznym głosie, był prof. Warmut z Krakowa. On zabronił mu śpiewać, dopóki się nie nauczy. on dał mu pierwsze lekcje śpiewu. on przepowiedział mu przyszłą sławę....

Gdy Kiepura przybył do Warszawy, udzielali mu lekcyj profesorowie Brzeziński i Leliwa

Mniej więcej przed dziesięciu laty Jan Kiepura zadebiutował na scenie opery warszawskiej w roli Fausta. Początkowo otrzymywał dziesięć złotych za występ, a pod koniec swych występów w Warszawie dostał już 1.200 złotych miesięcznie. W operze występował [illegible]

Gdy do Warszawy przybywała jakaś sława zagraniczna gorąco namawiała go, by spróbował swych sił poza granicami Polski. Dopiero Adam Didur zdołał go nakłonić, by opuścił Warszawę. Kiepura spakował swe rzeczy w małą studencką walizeczkę i wyjechał do Wiednia.

W dwa miesiące później stał się wszechświatową sławą. Jego debiut w „Tosce" z Marją Jeritzą był prawdziwą sensacją. Potem posypały się engagements Wreszcie Kiepura spróbował swych sił w filmie. „Neapol, śpiewające miasto" nie był zbyt udanym filmem. dopiero dwie komedje, które nakręcił dla Cine-Alliance, zdobyły [illegible] wszechświatowy.

Dziś Kiepura wyjeżdża do Ameryki, aby nakręcić dwa filmy. Z całego serca życzymy mu powodzenia.



Jackie Coogan jest już dziś dorosłym młodzieńcem

WIOSNA IDZIE!



3779



W barwną krainę mody wkracza nowy sezon · Radosne tętno bije w pracowniach twórców mody, a wszystko co stamtąd wychodzi, oczekiwane jest przez świat kobiecy z nietajoną niecierpliwością. Jasne promienie słońca ożywiają nas; suknie i okrycia sezonu przejściowego wydają się znoszone i niemodne. Na powitanie wiosny musimy się zaopatrzyć w nową i elegancką garderobę. W okresie wiosennym kładziemy największy nacisk na strój spacerowy. Poświęcamy nadal wiele uwagi kostjumom, które dzięki tyloletniej tradycji oraz różnorodności wiosennej mody nie utraciły swej dotychczasowej popularności. Spódnice są obecnie wąskie. Urozmaica się je, przez stosowanie przecięć, zapięć i kunsztowne układanie fałd. Również rękawy, kieszenie i paski wykazują dużo ciekawych i oryginalnych pomysłów · Tegoroczne komplety dążą ku nowym możliwościom. Ich modele są ciekawsze, wszechstronniejsze i milsze w kolorach. W dalszym ciągu chętnie wybieramy materjały szkockie i w kratę. Wzorzyste suknie kombinujemy z jednokolorowemi żakiecikami i paltami. Do jasnoczerwonej wełnianej sukienki nadaje się najbardziej biała pelerynka, zaś do szkockiej spódnicy z jednokolorową kamizelką, trzyćwierciowy gładki płaszcz, noszony dwustronnie. Najnowsze peleryny, dostosowane bądź do żakietów, palt, bądź też do zdejmowania, tworzą miłe urozmaicenie · Suknie wizytowe, któremi obdarza nas wiosna, różnią się ujmującą prostotą od pretensjonalnych modeli zimowych. Suknie popołudniowe i wieczorowe — jakkolwiek usiłują pozostać skromnemi — pozwalają Paniom wykorzystanie nieznanych dotychczas możliwości w zrealizowaniu istniejących kaprysów mody · Na horyzoncie ukazują się już pierwsze jaskółki letniej mody. Sukienki cechuje również prostota, a świeże, jasne kolory oraz misterne przybrania dodają im swoistego uroku. Materjały płócienne o pastelowych barwach będą w letnim sezonie szczególnie chętnie noszone. Przybiera się je ręcznemi mereżkami, zakładeczkami i płaskim haftem. Białe sukienki ozdabiane będą wielobarwnym haftem o motywach ludowych i szerokiemi kolorowemi paskami. Starania modotwórców idą w kierunku wykorzystania wszelkich kolorowych efektów, gdyż tego wymaga od nich słoneczny okres nadchodzącego sezonu letniego.

3779 Angielska wełniana sukienka z paskiem. Kołnierzyk, żabot i mankiety z białego jedwabiu.
3780 i 3781 Komplet wiosenny. Suknia z wełny w kratkę, przybrana białym kołnierzykiem. Żakiet z gładkiej wełny.



3781

3780



3782 Skromna suknia z fresko. Kokarda przy pasku i wycięciu.
3783 Skromna suknia z wełnianej krepy, przybrana dużemi ciemnemi guzikami. Pasek i żabot z ciemnego lakieru.

3784 Suknia sportowa z kraciastej wełny. Guziki i klamra z drzewa.
3785 Wiosenna suknia z kashy. Dżemperek zapinany na plecach.



3786 Sportowa suknia wełniana. Plastron z białej jedwabnej piki. Pasek skórzany.

3787 Skromna suknia wełniana, przybrana ciemniejszym jedwabiem. Guziki.

3788 i 3789 Praktyczny komplet wełniany. Bluzka kamizelkowa. Żakiet 3/4 długości.



3790 Suknia popołudniowa. Żabot z deseniowego jedwabiu.

3791 Popołudniowa suknia z tuniką. Szeroki kołnierz, klapy i mankiety z surowego jedwabiu.

3792 Suknia popołudniowa z niebieskiego jedwabiu. Oryginalna kokarda z białej piki.

3793 Suknia popołudniowa. Długa tunika z jasnej matowej krepy. Długie szerokie rękawy.

3794 Suknia popołudniowa z deseniowego crêpe de Chine'u. Długie wąskie rękawy.

3795 Suknia popołudniowa z marocain. Rękawy [illegible]

3796 Suknia popołudniowa z wełnianej żorżety. Kamizelka biała z plisowanego linon.

3797 Suknia popołudniowa z crêpe de Chine'u. Żabot zapinany na dwa metalowe klipsy.





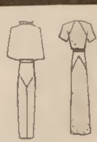
3798 Suknia letnia z płótna, przybrana haftem krzyżykowym.

3799 Letnia suknia z niebieskiego płótna. Plastron, kołnierz i mankiety z białego płótna.

3800 Letnia suknia z białego shantung'u. Dżemperek z paseczkiem.

3801 Skromna suknia letnia z szarego płótna, przybrana haftem.





3802 Suknia dla młodej panny z zielonego jedwabiu. Żabot i mankiety z linon.

3803 i 3804 Praktyczny komplet wiosenny dla młodej panienki. Dżemperek z diagonalu. Długi szary płaszcz raglanowy.

3805 Elegancka sukienka dla młodej panienki z deseniowego jedwabiu. Biała kokarda.

3806 Sukienka i pelerynka z lekkiej niebieskiej wełny. Biała kamizelka z riuszką.

3807 Suknia dla młodej panienki z deseniowego jedwabiu. Kokarda z białej tafty.

3808 Sukienka dla dziewczynki z wełny w kratkę z ciemnym paskiem.
3809 Sukieneczka dla małego dziecka z jasnego flamisolu, przybrana haftem.
3810 Sukienka dla dziewczynki z jersey. Pasek skórzany, wąski kołnierzyk.



3811 Praktyczna sukieneczka z wełny. Układane fałdy.
3812 Sukieneczka dla małej dziewczynki z ciemnej wełny. Bluzeczka z jedwabnego płótna.
3813 i 3814 Praktyczny komplet dla dziewczynki. Płaszczyk niebieski, sukienka beige'owa.
3815 Lekka wełniana sukieneczka. Długie rąkawki.





3734 Skromna suknia na przedpołudnie z wełny w pasy. Zprzodu guziki.

3735 Suknia na przedpołudnie z wełnianej krepy. Tunika. Kołnierz i żabot z białej plisowanej piki.

3736 Suknia spacerowa z wełnianej żorżety. Pasek stebnowany. Mankiety i kołnierz z białego jedwabiu.

3737 Suknia z dżemperkiem z lekkiej niebieskiej wełny, przybrana taftą.





3738 i 3739 Komplet wiosenny. Suknia z kratkowanej krepy welnianej, przybrana białem płótnem z plisowanemi riuszkami i guzikami. Żakiet ¾ z wełnianej krepy.

3740 i 3741 Suknia i komplet wiosenny z kolorowej lekkiej wełny, przybrana białym kołnierzykiem i kolorowym paskiem.

3742 i 3743 Komplet wiosenny. Suknia z paskiem i krawatem. Krótki luźny żakiecik.



3744 Suknia popołudniowa z czerwonej jedwabnej krepy. Rękawy wysoko naszyte. Fiszutka z białej organdiny.

3745 Suknia popołudniowa z jedwabiu beige'owego w bronzowe grochy. Fason dżemprowy bez kołnierza, przybrana bronzowym jedwabiem.

3746 Suknia z tuniką z lekkiej wełenki, przybrana białym merezkowanym kołnierzykiem.

3747 Suknia popołudniowa z jedwabnej krepy albo tafty w pasy. Biały skórzany pasek. Kokarda kombinowana białą piką.



3748 Suknia popołudniowa z jasno-bronzowej tafty. Rękawy i duża kokarda z tafty.

3749 Suknia popołudniowa z crêpe mongol. Biała kamizelka z satin.

3750 Suknia popołudniowa z różowego marocain w białe grochy. Przybranie rękawów i plisy z białej organdiny.

3751 Suknia popołudniowa z wełnianej żorżety. Marszczone rękawy. Guziki kryształowe.

3752 Suknia popołudniowa jasno-szara, prybrana kokardą i żabotem.

3753 Suknia popołudniowa z jedwabnej krepy. Plastron jest spięty klipsem. Staniczek na plecach zapinany.

3754 Suknia popołudniowa z deseniowej tafty. Żabot z białej organdiny. Guziki szklane.

3755 Kombinowana suknia popołudniowa. Staniczek zapinany na plecach. Plisowany żabot.



3756 Suknia z tuniką z czerwonego marocain. Plisowana kokarda z jedwabnej piki.

3757 Suknia popołudniowa z czarnego jedwabiu. Żabot i bufiaste rękawy przybrane mereżkami i haftem.

3758 Suknia popołudniowa z deseniowego crepe marocain. Biała plisowana riuszka z organdiny.

3759 Suknia popołudniowa z bronzowej jedwabnej krepy. Modne rękawy.





3760 Suknia mała wieczorowa z jedwabnej krepy. Pelerynka z kokardą.
3761 Wieczorowa suknia z matowej krepy. Pasek z srebrnej lamy.
3762 Suknia mała wieczorowa z crêpe pabrilla. Plisy podszyte lamą.
3763 Suknia wieczorowa z czarnej tafty. Kokarda z strassów.







3764 Angielski kostjum wełniany.
3765 Sportowy plaszcz na przedpołudnie.
3766 Plaszcz angielski. Kareczek wysoki kołnierzyk.
3767 Plaszcz z zielonej wełny. Pelerynka.





3816 Paletko z pelerynką dla małej dziewczynki.
3817 Płaszczyk dwurzędny.
3818 Gładki płaszczyk wiosenny. Nacięte kieszenie.
3819 Paletko z gabardiny z paseczkiem. Rękaw raglanowy.
3820 Płaszczyk dziecięcy z jasnego bouclé.
3821 Płaszczyk z jasnego flauschu dla małych dziewczynek, przybrany stebnowaniem.
3822 Płaszczyk z lekkiej wełny.
3823 Płaszczyk dla dziewczynki z duvetiny, lekko kloszowy.
3824 Płaszczyk dla małego dziecka z jasnej flaneli. Rękawy raglanowe.



3825 Gładki płaszcz angielski.
3826 Jasny płaszcz wiosenny. Krój angielski.

3827 Kostjum angielski z angory. Krótki żakiecik.
3828 Kostjum z angielskiej wełny. Żakiet z paskiem. Spódnica przybrana guzikami.





3829 Jasno niebieski płaszcz wełniany, przybrany czarnym jedwabiem.

3830 Elegancki płaszcz z wełnianego marocain.

3831 Płaszcz wiosenny z jasnobronzowej wełny. Kołnierz pelerynkowy.

3832 Kostjum z angielskiej wełny. Żakiet z wąskim paskiem skórzanym.



3833 Suknia popołudniowa dla tęższych pań z ciemnego jedwabiu. Biała kamizelka.

3834 Płaszcz dla tęższych pań. Kołnierz i klapy przybrane zakładeczkami.

3835 Suknia popołudniowa z matowej krepy dla tęższych pań. Plastron z białej piki.

3836 Suknia popołudniowa dla tęższych pań z crêpe pabrilla. Kołnierz układany w fałdy. Klips szklany.





3837 Suknia z ciemnego marocain dla tęższych pań, przybrana białym jedwabiem.

3838 Dystyngowana suknia popołudniowa z jasnej wełnianej zorżety dla tęższych pań. Kołnierz i żabot z białej matowej krepy.

3839 Suknia popołudniowa z ciemnej jedwabnej krepy dla tęższych pań.

3840 Suknia popołudniowa z jasnej wełnianej krepy z tuniką, przybrana jedwabiem.



3841 Kołnierz z białego płótna z mereżkami.
3842 Kołnierz pikowy z żabotem.
3843 Kołnierz pelerynkowy z batystu, aplikowany tiulem.
3844 Kołnierz z crêpe de Chine'u, plisowany żabot.
3845 Kołnierz z marocain przybrany koronką.
3846 Biały płócienny kołnierzyk, przybrany niebieskim.
3847 Kołnierz płócienny z guzikami.
3848 Sportowa spódnica z zielonej wełny.
3849 Sportowa spódnica z diagonalu, przybrana aplikacjami.
3850 Skromna bluzka z różowego crêpe de Chine'u z marszczonemi riuszkami.
3851 Sportowa bluzka z diagonalu w paski.
3852 Sportowa bluzka z zielonej popeliny z długim raglanowym rękawem.
3853 Bluzka z cloqué z długim szerokim rękawem. Kołnierz z kokardą.
3854 Gładka bluzka sportowa z shantungu.
3855 Wełniana spódnica sportowa.
3856 Modne rękawy wełniane z jasnem przybraniem.
3857 Eleganckie rękawy z crêpe de Chine'u.



3858 Płaszcz z deseniowej angielskiej wełny dla tęższych pań.
3859 Kostjum z kamgarnu dla tęższych pań. Gładka spódnica.

3860 Kostjum angielski dla tęższych pań. Żakiet o męskim kroju.
3861 Ciemny płaszcz dla tęższych pań.



3862 Sukienka domowa płócienna, przybrana jasnemi plisami.
3863 Sukienka domowa z materjału do prania.
3864 Sukienka domowa z kolorowego płótna.
3865 Suknia domowa z jedwabiu w kratkę. Kołnierz, klapy i kieszenie z ciemnego satin.

BĄDŹMY PIĘKNE

Zasadniczym, najbardziej istotnym warunkiem „malowania się" jest harmonja kolorów.

Tak więc karmin do ust musi zlewać się z różem w ten sposób, by nie uwydatniał się jako plama na twarzy. Bardzo niemiłe wrażenie powodują zbyt jaskrawo ukarminowane usta.

Gdy nos jest trochę przypłaszczony, należy mu nadać mocny cień, pudrując go silniej u nasady. Jeżeli zachodzi potrzeba „skrócenia" nosa — przypudrować go tylko tyle, ile wymaga usunięcie połysku i dodać odrobinę ciemniejszego pudru u nasady, przez co nos poszerza się, sprawiając jednocześnie wrażenie krótszego.

Jeżeli chcemy powiększyć oczy, musimy podwyższyć brwi. Gdy oczy są zbyt wypukłe, należy brwi opuścić. Jeśli zaś oczy są zbyt blisko siebie osadzone, należy nadać brwiom kształt łuków z dość dużym przedziałem między nimi.

Brwi nie należy rysować ołówkiem! Używać do nich małej szczoteczki nieco większej niż do tuszowania rzęs. Ołówkiem można się posługiwać jedynie do zakończenia brwi, unikając jednak dorabiania linij, idących wdół. Nie należy również rysować prostej linji brwi, gdyż nadają one kobiecej twarzy ostry, prawie męski wyraz. Brwi muszą mieć kształt łuków, zgodnie zresztą ze strukturą kości skroniowych.

Naogół kobiety powinny unikać linij pod oczyma, gdyż nadają one twarzy surowy wyraz.

Tuszem należy się posługiwać tylko w celu podłużenia rzęs. Nie mieszać tuszu z wodą, gdyż kruszy się potem i opada. Najlepiej używać do tuszu własnej śliny.

Odpowiednia kolejność w stosowaniu kosmetyków odgrywa bardzo ważną rolę. Tak więc przedtem należy pudrować twarz, a następnie dopiero różować. Jeżeli róż poprzedza puder, pory twarzy rozszerzają się i tworzą ciemne plamy. Po uróżowaniu twarzy, należy ją jeszcze raz lekko przypudrować. Oczywistą jest rzeczą, że puder musi odpowiadać zasadniczemu kolorowi skóry.

Przed upudrowaniem się należy pocieniować powieki i ukarminować usta. Jeśli bowiem jedna z tych czynności jest źle wykonana, możemy ją naprawić, zanim ustalimy linję cienia lub ust. W przeciwnym wypadku tworzą się szpecące koła.

WIERNOŚĆ MĘŻCZYZNY

Wierność mężczyzny! Już słyszę bolesne westchnienia czytelniczek. Ach, przecież ani na całej kuli ziemskiej, a może nawet i na Marsie, we wszystkich miastach i miasteczkach, pod każdem niebem i słońcem, nigdzie, poprostu nigdzie jej niema. Mamy tyle doświadczeń własnych i cudzych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, tyle przestróg i ostrzeżeń przed „sidłami uwodziciela”, mamy tyle przepisów na badanie, czy to jest uczucie przelotne, czy już na „całe życie”, że jak tu nagle uwierzyć w fantastyczną „wierność mężczyzny”.

A przecież... stare słowa popularnej arji mówią, że „kobieta zmienna jest”. To uparta i niezłomna zmowa mężczyzn zarzuca nam kaprys i zmienność uczuć. Nas pomawia o płochość, nas oskarża o pożeranie serc. Jakgdyby nigdy nie istniał Don Juan Tenorio i wszystkie opuszczone Inezy z wszystkich miast i miasteczek. Nawet popularne piosenki kabaretowe mówią zawsze o tej, która porzuciła i odeszła w świat. To on, malarz czy poeta pozostaje w nieutulonym żalu, podczas gdy ona bawi się, szaleje. Więc może stąd to kłamstwo o wierności mężczyzny.

Bo jeśli On mówi Jej, „błagam, tańcz tylko zemną”, albo „jeśli się odważysz z nim tańczyć, to się z nim rozprawię”. Jeśli ją spotka z kimś na ulicy i zrobi w domu t. zw. piekło, czyli zbije talerze i przetrąci meble, to wszystko jest w porządku. Ale ona... Ciężko jest się przyznać, że przykro jest widzieć liljowe koperty, adresowane do niego obcą kobiecą ręką, że coś głupio smutnego wkrada się w duszę, gdy on zwrócił na ulicy uwagę na ładną i elegancką kobietę. Naturalnie, humorystyczne pisma rysują karykatury „bab” z pogrzebaczem czy trzepaczką, „wybiajających”



mężowi głupstwa z głowy. Ale to jest koncepcja mężczyzny. W rzeczywistości, są długie, smutne godziny łez i niepokoju, wstyd przed zapytaniem o prawdę. Bo to przecież takie głupstwo — a jednak... Zwykłe ludzkie uczucie zazdrości, a może wyłącznie kobiece pragnienie posiadania ukochanej istoty na wyłączną własność. Przykro jest przyznać się nawet przed sobą — „nie chcę, żeby patrzył na żadną inną kobietę, żeby kochał tylko mnie”, ale tego się chce naprawdę. I gdyby istniała idealna wierność mężczyzny, musiałaby odpowiadać tym właśnie marzeniom kobiety.

Najgorsze jest to, że zachodzi taka dziwna rozbieżność pojęć. On podzielił sobie wszystkie przeżycia na wielkie i t. zw. przygody. W rachubę wchodzi jedynie kłamstwo, bo ona w żaden sposób nie mogłaby dać sobie rady z tem, czy to co wzbudziło jej zazdrość było nic nie znaczące, czy też godzi w jej miłość. On zawsze znajdzie argument — „tylko ty byłaś moją wielką i jedyną miłością”, a resztę pomija milczeniem. Tak to dziwnie bywa zagmatwana ta wierność mężczyzny.

Czy jest to w istocie prawdą, czy też jedną z tych „sztuczek uwodzicielskich”, przed któremi ostrzegały nas prababki. Tak czy owak, wspomniana już uczuciowa zaborczość kobiety nie może się z tem pogodzić. Pozostanie to nazawsze tajemnicą, właściwą tylko jego psychologji. Może więc uniewinnimy Don Juana?

Czy więc na całej kuli ziemskiej i na Marsie, pod dachami miast i miasteczek istnieje wierność mężczyzny? „Oni” twierdzą, że tak, a my chcemy zachować złudzenia i dlatego błogosławimy mężów, którzy wróciwszy z randki udają zmęczenie po ważnem posiedzeniu, kochanków pilnie ukrywających stare listy i fotografje, przyjaciół, przemilczających „nieważne” przygody.

Umiejętnie stosowane kłamstwo, czyż nie jest to wiernością mężczyzny?

Zel

INTYMNA HIGJENA KOBIETY

Narządy płciowe kobiece są siedliskiem licznych drobnoustrojów chorobotwórczych, które nawet u zdrowej kobiety mają sprzyjające warunki rozwoju, dzięki ciepłu pochwy i wilgotności błony śluzowej. Przyczyną szeregu przykrych dolegliwości, jak palenie w pochwie, świąd sromu, upławy i wydzieliny ropne, oraz licznych schorzeń macicy i jajników jest często niedostateczna dbałość kobiet o higjenę intymną. Kobieta, dbająca o swe zdrowie, nie może poprzestać na zwykłych mechanicznych przemywaniach pochwowych (woda, mydło). Są to tylko półśrodki, albowiem mogą one usunąć objawy pewnych dolegliwości, nigdy nie zwalczając ich przyczyny. Liczne bakterje, jako wróg niewidzialny i niezmiernie złośliwy, wymagają środków radykalnych. Środkiem takim może być preparat o własnościach bakterjobójczych (antyseptycznych), wywierający jednocześnie łagodzący wpływ na podrażnioną błonę śluzową narządów rodnych. Pozatem środek taki nie może łatwo ulegać rozkładowi, ani posiadać przykrego zapachu, nie może też plamić i niszczyć bielizny. Takim preparatem jest „Feminal” Mgr. M. Wieniewiczowej.

„Feminal” stosuje się w przypadkach upławów śluzowo-ropnych, przekrwieniach macicznych i jajnikowych, w rozmaitych wypryskach, paleniu i swędzeniu sromu, usuwaniu objawów poporodowych procesów gnilnych (przykra woń narządów rodnych) oraz w przypadkach obrzęku piersi i sutków w okresie karmienia.

„Feminal” zalecić można również *zdrowej kobiecie*, jako środek codziennej higjeny, nietylko do przepłókiwań wewnętrznych pochwy, lecz również do zewnętrznych obmywań sromu, pach, pachwin, w przypadkach odparzeń i nadmiernego wydzielania potu.

„Feminal” jest w równej mierze środkiem zapobiegawczym i leczniczym. Wszystkie kobiety powinny pamiętać o tem, że codzienne używanie „Feminalu” uchroni je i ich najbliższe otoczenie od wielu nietylko przykrych ale często i niebezpiecznych chorób.

„Guerir est bien, prevenir est mieux!” — lepiej zapobiegać, niż leczyć.

Dr. A. R.

Trzy rekordzistki świata

Walasiewiczówna i Wajsówna laureatkami

Niedawno obradował PZLA nad przydziałem swej tegorocznej nagrody za najlepszy wynik lekkoatletyczny w ubiegłym sezonie. Nagroda taka została ufundowana w zeszłym roku i przyznana poraz pierwszy Walasiewiczównie. Stanowi ją za każdym razem specjalnie dobierany przedmiot pamiątkowy, który laureat otrzymuje na wyłączną własność. Walasiewiczówna otrzymała za 1933 rok stoper.

W sezonie bieżącym starły się dwie cyfry: 44,19 mtr. w dysku Wajsówny (zwycięstwo na igrzyskach Londyńskich) i 23,8 sek na 200 mtr. Walasiewiczówny (uzyskane na jesieni w Osaka). Oba wyniki stoją według naszych obecnych pojęć o sporcie na granicy możliwości ludzkich.

Po dłuższej dyskusji uznano, że wyniki te są niemal równorzędne i że byłoby rzeczą niesprawiedliwą pozbawiać nagrody którąkolwiek z tych zawodniczek. Wobec tego znaleziono idealne wyjście, tworząc w tym roku dwie laureatki i — co wynika jasno z charakteru nagrody — fundując w tym roku dwa nieobrane jeszcze upominki.

Jest rzeczą wielce interesującą, kogo PZLA przedstawi do komisji odznaczeniowej Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej PUWF-u. Trzeba będzie wybierać spośród dwu laureatek — najlepszego sportowca. Pod uwagę będą musiały być wzięte nieco inne elementy, niż przy wyznaczaniu najlepszego wyniku.

Jest to sprawa tem ważniejsza, że jako poważni kandydaci do tej nagrody państwowej wchodzą w roku bieżącym tylko te dwie niewiasty, które swemi wynikami przekroczyły znacznie wszystko to, co osiągnął sport męski.

Zofja Nehringowa mistrzynią świata

Na mistrzostwach Polski w jeździe szybkiej na łodzie, które odbyły się w Warszawie na torze lodowym P. Z. Ł., p. Zofja Nehringowa, znajdująca się ostatnio w znakomitej formie, pobiła w biegu na 3000 m. rekord świata w czasie 6.22,4. Dawny oficjalny rekord był w posiadaniu Finki Wernie Lesche (6:24,2).



Zofja Nehringowa

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Nie nazwę córki Marina!

Przez jakiś czas panowała w Londynie moda nadawania wszystkim dziewczynkom, urodzonym w okresie ślubu księżniczki imienia Marina.

Moda ta nagle się urwała naskutek listu otwartego jednej z młodych, a jak się okazało, bardzo przewidujących matek.

„Nie nazwę córki mojej Marina" pisała — z jednej prostej przyczyny. Oto takie imię jest jednocześnie odkryciem dokładnej daty jej urodzin. Przez długie lata będzie wszystkim wiadomo, że dziewczęta, nazwane imieniem Marina, musiały przyjść na świat pod koniec 1934, albo z początkiem 1935 roku.

Taka dziewczyna może mieć kiedyś wielką pretensję do swoich rodziców za to, że ją tak nazwali. Wyobraźmy sobie, że dziewczyna będzie miała już lat 36, a będzie wyglądała na 26. Cóż jej z tego przyjdzie, gdy zdradzi jej wiek imię Marina?

W ten sposób z bardzo zabawnych przyczyn imię Marina wyszło z mody wśród młodych matek londyńskiego towarzystwa.

Rehabilitacja kobiecego mózgu

Zagadnienie, czy mózg kobiecy dorównuje męskiemu było nieraz brane pod uwagę przez uczonych z różnym rezultatem. Obecnie zagadnieniem tem zajął się pewien uczony amerykański dr. Paweł A. Witty.

Prof. Witty rozporządzając ogromnym materjałem naukowym, zebranym przez badanie dzieci szkolnych obojga płci, jakoteż szeregiem obserwacyj osób starszych wystąpił przed światem naukowym z odczytem, w którym stwierdził, że mniemanie, jakoby mózg kobiecy stał niżej od męskiego, jest całkowicie bezpodstawne. Na podstawie swoich badań prof. Witty doszedł do wniosku, że jeżeli chodzi o wybitną inteligencję, graniczącą z genjuszem, to kobiety mają nawet przewagę.

Uczony amerykański dodał na końcu swego odczytu, że z wielu powodów inteligencja kobiet nie ma sposobności nieraz odpowiednio się rozwinąć, co jednak zasadniczo nie zmienia faktu, że rozporządzają one taką samą inteligencją, jak mężczyźni.

Djatermia leczy serce i nerki

Wiedza zdobywa coraz to nowe dziedziny lecznictwa.

Medycyna przyswoiła sobie obecnie t. zw. ultrakrótkie fale Marconiego, które znalazły zastosowanie w różnych chorobach. Fale te służą do równomiernego przegrzewania tkanek.

Doktór Zoltan Rauch opisuje najnowsze sukcesy stosowania djatermji krótkofalowej w chorobach serca i nerek.

Podczas anginy pectoris, nerwicy okazuje djatermja krótkofalowa w zastosowaniu doskonałe wyniki, uśmierza bóle, polepsza stan obiegu krwi.

Najlepsze wyniki osiągnięto podczas napadów bolesnej dusznicy, gdyż fale djatermiczne likwidują bóle i uczucie niepokoju.

Chroniczne lub świeże wypadki zapalenia nerek dają się również leczyć pomyślnie przy stosowaniu djatermji krótkofalowej, która wywołuje przekrwienie nerek i rozszerzanie naczyń krwionośnych. Dla medycyny i dla chorych jest to poważna zdobycz.

HUMOR



Candide

GŁÓD MIESZKANIOWY

Zapomniałem uprzedzić pana, że mam bardzo niespokojny sen.



Ric et Rac

W RAJU

Adam — Powiedziała mi: „Wracam do matki!" Cóż to ma oznaczać?...

NIEPUNKTUALNOŚĆ KOBIECA

Radulski otrzymał wczoraj od swojej żony, przebywającej od dwóch tygodni na wywczasach w Zakopanem, telegram następującej treści:

„Przyjadę jutro dworzec główny godzina dziesiąta. Całusy. Joanna".

To też Radulski pośpiesznie dzisiaj zjadł kolację, by nie spóźnić na pociąg.

Było pięć minut przed dziesiątą, kiedy zajechał przed dworzec. Szybkim krokiem podążył na tor, na który miał wjechać wkrótce ekspres z Zakopanego.

Trzy minuty do dziesiątej. Dwie minuty do dziesiątej... Dziesiąta... Zgodnie z rozkładem jazdy pociąg powinien wjechać na dworzec.

Minuta po dziesiątej... Trzy minuty po dziesiątej... Ekspresu z Zakopanego nie widać.

Osiem minut... piętnaście... dwadzieścia po dziesiątej... Radulski niecierpliwi się coraz bardziej i ze złością mówi do siebie:

Przekleństwo z temi kobietami!... Zawsze to samo z tą Joanną! Nigdy nie może przybyć na czas!... Cóż u djaska, ona tam może robić, że się tak spóźnia!...

ROZTARGNIONY PROFESOR

Profesor Maksymiljan Dzięcioł wsiadł do tramwaju, zdjął okulary, położył obok siebie, na ławce, następnie wyjął z kieszeni rękopis swojej ostatniej rozprawy i zaczął szukać okularów.

— Gdzie ja je mogłem podziać? — mówi do siebie. — Czyżbym je zostawił w domu?

Siedząca naprzeciwko niego dziewczynka wstaje i, podnosząc okulary z ławki, mówi:

— Proszę, tu są okulary.

Profesor Dzięcioł uchyla kapelusza:

— O, bardzo ci dziękuję, moje drogie dziecko. To bardzo ładnie z twojej strony, że jesteś taka grzeczna!

Dziewczynka uśmiecha się.

— A jakże się nazywasz, malutka? — dodaje profesor.

— Wandzia, t a t u s i u.



The New Yorker

OPTYMISTKA

Uważam, że nasz strażnik jest czarującym chłopcem.



Ric et Rac

Źle zrobiłam, ubierając spodnie męża.



Ric et Rac

Umyj się natychmiast brudasie, masz całkiem białe ręce.

Wydawca: „SOGRA" Sp. z o. o.

Redaktor: ADOLF WANDER

PRENUMERATA:

Rocznie	Zł. 20.—
Półrocznie	„ 10.50
Kwartalnie	„ 5.50
Cena egzempl. pojedynczego	„ 2.—

REDAKCJA i ADMINISTRACJA. Warszawa, Bielańska 5. Tel. 582-63 — Konto P. K. O. 29.637.

S. A. Z. G. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12. Tel. 5-87-98





3768 3769 3770

3768 Suknia i peleryna z jasno-zielonej wełny w grochy. Pasek skórzany. Duże guziki galalitowe.

3769 Suknia na przedpołudnie z różowej wełny, przybrana bronzowym welurowym krawatem i drewnianemi guzikami.

3770 Suknia wełniana. Dżemperek, przybrany białym garniturkiem i pomponami.



3730 3731 3732 3733

OPIS MODELI UMIESZCZONYCH NA STRONIE TYTUŁOWEJ:

3730 Suknia z jasno-zielonej wełny, przybrana białym garniturem.

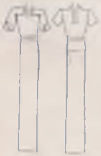
3731 Letnia suknia z deseniowego crepe de chine'u, przybrana kolorowym kołnierzykiem.

3732 Suknia sportowa. Gładka szara spódnica. Pelerynka niebieska z białemi klapami.

3733 Kombinowana suknia wiosenna. Spódnica i plastron z różowej wełnianej krepy. Staniczek, kokarda z szkockiej tafty.



3771 3772 3773 3774



3771 Suknia letnia na przedpołudnie. Pasek i guziki z granatowego zamszu.

3772 Letnia suknia na przedpołudnie. Kieszenie i plastron przybrane haftem krzyżykowym.

3773 Skromna sukienka z jedwabnego płótna. Kieszenie, kołnierz, rękawy i krawat przybrane haftem.

3774 Sportowa suknia z jedwabnego płótna. Haft ażurowy. Biały pasek skórzany.



PLANCHE DES PATRONS

Swiat Kobiecy Record No. 3

MESURES

[illegible]ongueur du dos	37	Tour de la taille	68
[illegible]ongueur du devant	42	Tour des hanches 16 cm sous la taille	104
[illegible]our de la poitrine	96	Longueur du bras devant	46

Attention!

[P]our couper plus facilement les grandes [p]arties d'un patron, il est indiqué par une [li]gne pointillée (ligne médiale [L]) ainsi [qu]e par les signes (p. e. 8 + 8 a) que les [pa]rties sont dessinées séparément et qu'elles [do]ivent être de nouveau réunies avant de [co]uper.

[L]es parties respectives du patron doivent être réunies, après que les signes et les nombres indiqués s'accordent.

Les coutures et les ourlets doivent être ajoutés à toutes les parties du patron.

Les remarques sont indiquées sur le dessin du patron par les lettres comme: Milieu du devant, sans couture etc.; le droit fil de l'étoffe est indiqué par une flèche (⟵⟶).

[illegible] = Milieu du devant	E = Bréture	H = Pince	P = Faire boire
[illegible] = Milieu du dos	F = Pli	K = Froncer	R = Couture
[illegible] = Sans couture	G = Tendre	N = Repasser	

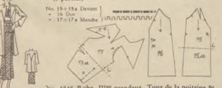
No. 3738 Robe, IIème grandeur, Tour de la poitrine 96 (14 parties)

No. 1, 2, Blouse
» 3 Manche
» 4 Bande de la manche
» 5 Plissé de la manche
» 6, 7 Empiècement de la jupe
» 8, 9, 10 Jupe
» 11, 12 Col
» 13 Plissé de la blouse
» 14 Ceinture


3738

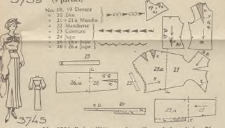
No. 3739 Paletot, IIème grandeur, Tour de la poitrine 96 (5 parties)

No. 15 + 15 a Devant
» 16 Dos
» 17 + 17 a Manche


3739

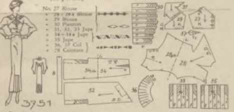
No. 3745 Robe, IIème grandeur, Tour de la poitrine 96 (9 parties)

No. 18, 19 Devant
» 20 Dos
» 21 + 21 a Manche
» 22 Manchette
» 23 Ceinture
» 24 Jupe
» 25 + 25 a Jupe
» 26 + 26 a Jupe


3745

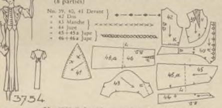
No. 3751 Robe, IIème grandeur, Tour de la poitrine 96 (12 parties)

No. 27 Blouse
» 28 + 28 a Blouse
» 29 Blouse
» 30 Plastron
» 31, 32, 33 Jupe
» 34 + 34 a Jupe
» 35 Jupe
» 36, 37 Col
» 38 Ceinture


3751

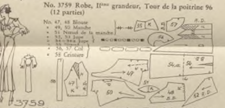
No. 3754 Robe, IIème grandeur, Tour de la poitrine 96 (8 parties)

No. 39, 40, 41 Devant
» 42 Dos
» 43 Manche
» 44 Jupe
» 45 + 45 a Jupe
» 46 + 46 a Jupe


3754

No. 3759 Robe, IIème grandeur, Tour de la poitrine 96 (12 parties)

No. 47, 48 Blouse
» 49, 50 Manche
» 51 Noeud de la manche
» 52, 53 Jupe
» 54 + 54 a Jupe
» 55 Noeud
» 56, 57 Col
» 58 Ceinture


3759

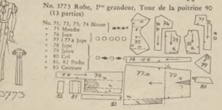
No. 3768 Robe, IIème grandeur, Tour de la poitrine 96 (12 parties)

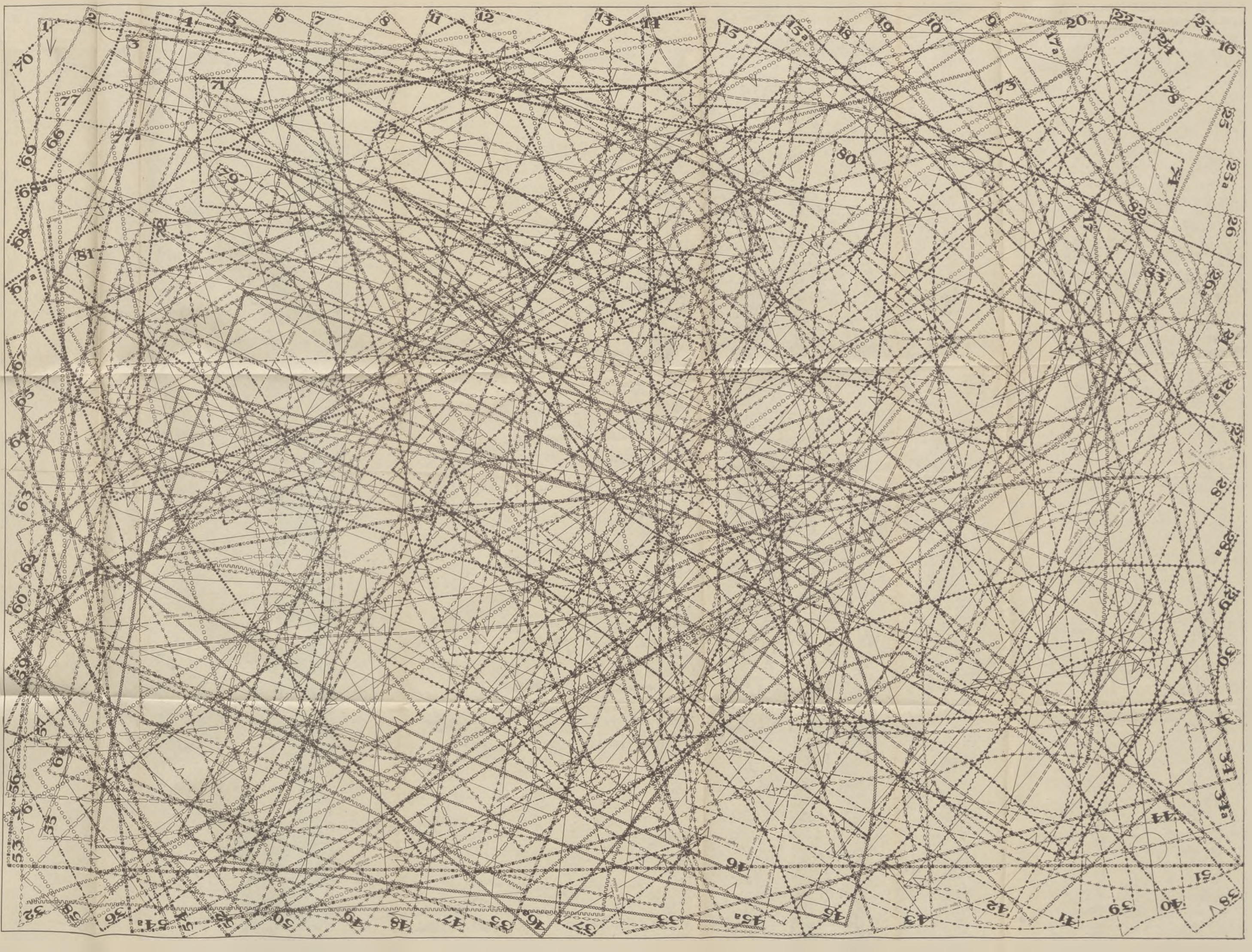
No. 59, 60, 61 Blouse
» 62, 63, 64 Cape
» 65 Manche
» 66 Jupe
» 67 + 67 a Jupe
» 68 + 68 a Jupe
» 69 Jupe
» 70 Ceinture


3768

No. 3773 Robe, Ière grandeur, Tour de la poitrine 90 (13 parties)

No. 71, 72, 73, 74 Blouse
» 75 Manche
» 76 Jupe
» 77 + 77 a Jupe
» 78 Jupe
» 79 Jabot
» 80 Col
» 81, 82 Poche
» 83 Ceinture


3773



No. 3779 Robe, IIème grandeur, Tour de la poitrine 96 (12 parties)

No. 1, 2 Devant
» 3, 4 Dos
» 5+5a Jupe
» 6 Partie plissée
» 7 Basque
» 8 Manche
» 9 Manchette
» 10 Col
» 11 Jabot
» 12 Ceinture

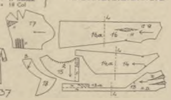

3779



No. 3837 Robe, IVème grandeur, Tour de la poitrine 96 (6 parties)

No. 13+13a Devant
» 14+14a Devant
» 15 Devant
» 16+16a Dos
» 17 Manche
» 18 Col

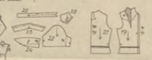

3837



No. 3854 Blouse, Ière grandeur, Tour de la poitrine 90 (7 parties)

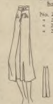
No. 19, 20 Devant
» 21 Dos
» 22 Manche
» 23 Manchette
» 24 Col
» 25 Bande

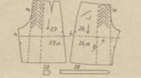

3854



No. 3855 Jupe-pantalon, Ière grandeur, Tour des hanches 94 (4 parties)

No. 26+26a Devant
» 27+27a Dos
» 28 Martingale
» 29 Ceinture


3855



No. 3804 Robe, 0 grandeur, Tour de la poitrine 88 (11 parties)

No. 30 Plastron
» 31 Devant
» 32 Dos
» 33+33a Jupe
» 34 Partie plissée de la jupe
» 35+35a Jupe
» 36, 37, 38 Manche
» 39 Patte
» 40 Ceinture

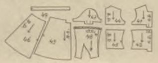

3804



No. 3815 Robe pour 10—12 ans (9 parties)

No. 41, 42, 43 Devant
» 44, 45, 46 Dos
» 47, 48 Manche
» 49 Ceinture

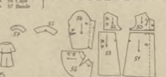

3815



No. 3816 Manteau pour 4—6 ans (8 parties)

No. 50, 51 Devant
» 52, 53 Dos
» 54 Manche
» 55 Manchette
» 56 Cape
» 57 Bande


3816



No. 3831 Manteau, IIème grandeur, Tour de la poitrine 96 (9 parties)

No. 58+58a Devant
» 59+59a Dos
» 60+60a Dos
» 61, 62, 63 Manche
» 64 Col
» 65 Col emboîtant les épaules
» 66 Nœud


3831



